

Wrocław, 09.12.2025

Dr hab. Agnieszka Ewa Sorokowska, prof. UWr  
Instytut Psychologii  
Uniwersytet Wrocławski

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Katarzyny Gałasińskiej – Grygorczuk**  
**“Ornamentalna funkcja kreatywności w kontekście doboru płciowego”**

**Promotorka: dr hab. Aleksandra Szymków – Sudziarska**

**Promotorka pomocnicza: dr Natalia Frankowska**

Rozprawa doktorska mgr Katarzyny Gałasińskiej – Grygorczuk pt. „*Ornamentalna funkcja kreatywności w kontekście doboru płciowego*” została przygotowana pod opieką dr hab. Aleksandry Szymków – Sudziarskiej, a promotorką pomocniczą pracy była dr Natalia Frankowska. Mgr Katarzyna Gałasińska – Grygorczuk podjęła w swojej pracy problem znaczenia kreatywności w kontekście doboru płciowego.

Mgr Katarzyna Gałasińska – Grygorczuk wyszła w swoich badaniach z założenia, że kreatywność może pełnić funkcję ornamentacyjną – przyciągać uwagę i być odbierana jako cecha atrakcyjna. Założyła, cecha ta może odgrywać ważną rolę w procesach doboru płciowego, w których o sukcesie reprodukcyjnym decyduje zarówno postrzegana atrakcyjność w oczach potencjalnego partnera, jak i przewaga w rywalizacji o jego względy. Doktorantka sprawdzała zatem „czy kreatywność może stanowić sygnał wysyłany potencjalnym partnerom”, analizując w tym celu zmiany w potencjalnie twórczym (1) na przestrzeni cyklu owulacyjnego kobiet, (2) w eksperymentach wiążących się z kontekstem selekcji międzypłciowej (wyboru partnera) oraz (3) w kontekście selekcji wewnątrzpłciowej (rywalizacji o potencjalnego partnera romantycznego).

Rozprawa składa się z cyklu siedmiu badań – cztery z nich (kolejno, Badania 1, 2, 4 i 5) zostały już opublikowane jako trzy artykuły naukowe (w *International Journal of Environmental Research and Public Health*, *Frontiers in Psychology* oraz w *Evolutionary Psychology*), Badanie 3 stanowi podstawę artykułu będącego obecnie w recenzji w *Journal of Creative Behavior*, natomiast manuskrypty będące opisami Badań 6 i 7 są w przygotowaniu. Szczegółowe hipotezy badawcze przedstawione w podsumowaniu badań własnych koncentrują się na sygnalizacyjnej funkcji kreatywności w zależności od płodności kobiet, w kontekście selekcji międzypłciowej oraz w kontekście selekcji wewnątrzpłciowej.

Część teoretyczna zawiera szeroki opis podstaw przedstawionych hipotez – Doktorantka wyjaśnia, w jaki sposób perspektywa ewolucyjna może pomóc w wyjaśnianiu kreatywności. Szczegółowo



tłumaczy teorię doboru płciowego, przedstawiając istniejące w literaturze stanowiska i modele i pokazując potencjalne znaczenie kreatywności w różnych ujęciach. Sekcja ta – w szczególności w połączeniu ze wstępami teoretycznymi zawartymi w opublikowanych pracach empirycznych – jest wyczerpująca, zawiera odniesienia zarówno do klasycznej literatury przedmiotu, jak i do najnowszych publikacji naukowych. Stanowi przekonujące uzasadnienie dla dalszych prac naukowych. W szczególności podoba mi się dogłębne podsumowanie istniejących w literaturze debat i wątpliwości, przedstawione w artykule z *Evolutionary Psychology*. Fakt, że tej jakości przegląd znajduje się już w trzecim z opublikowanych przez mgr Gałęsińską – Grygorczuk artykułów wydaje się świadczyć o dynamicznym rozwoju naukowym Doktorantki i jej coraz większej wiedzy i dojrzałości w zakresie analizowanej problematyki.

W kwestii argumentacji teoretycznej, chciałabym jednak zauważyć pewne nieścisłości na przestrzeni prezentowanych koncepcji i wyjaśnień. Przykładowo – z jednej strony (wedle badań przedstawionych we wstępie), kreatywność wydaje się nie przekładać na sukces reprodukcyjny kobiet. Z drugiej – mgr Katarzyna Gałęsińska – Grygorczuk sugeruje, że jest ona szczególnie ważna dla tej płci i skupia się w swoich badaniach na powiązaniu jej poziomu z cyklem owulacyjnym. Jak wyjaśnić tę niezgodność?

Podobnie – znów w kontekście potencjalnego sukcesu reprodukcyjnego – dlaczego kreatywność jest wyższa przy owulacji, ale jednocześnie wiąże się negatywnie (lub nie wiąże się) z pobudzeniem seksualnym? Czy można w takim razie argumentować, że jest istotna w kontekście „rozrodczym”?

W pewnym sensie problematyczna wydaje się też przedstawiona koncepcja kreatywności. Biorąc pod uwagę przedstawione definicje, w rozprawie rozumiana jest ona jako „cecha samego myślenia” pozwalająca na „generowanie różnorodnych pomysłów użytecznych w konkretnej dziedzinie”. W dalszych badaniach, kreatywność jest jednak przedstawiana bardziej w kontekście różnic indywidualnych. Wskazana byłaby tutaj większa precyzja. Bardzo ciekawe byłoby dowiedzenie się więcej na temat zróżnicowanych czynników powiązanych z kreatywnością. Czy istnieją dodatkowe biologiczne lub psychologiczne zmienne, które Doktorantka mogłaby zaproponować jako powiązane z kreatywnością w kontekście doboru płciowego? Czy któreś z nich wpisują się w zaobserwowane wyniki badań?

Zastanawiam się również, dlaczego kreatywność jest cechą potencjalnie „kosztowną”. Jakie mogą być potencjalne wady jej wyższego poziomu? Jeśli z kolei kreatywność jest cechą pozytywną i korzystną społecznie, jak wyjaśnić, na przykład, wyniki badań Breidenthal i in., 2020?

Ostatnim tematem, który chciałabym podnieść do dyskusji w obszarze koncepcji kreatywności jest również problem fluktuacji poziomu tej cechy. Czy zaobserwowane w projekcie efekty mogą przekładać się na zauważalną różnicę w funkcjonowaniu człowieka?

Poruszając zagadnienia bardziej szczegółowe, nieco zaskakujące jest zaprezentowanie człowieka jako gatunku monomorficznego w pracy, która ma podstawy ewolucyjne. Choć jestem w pełni przekonana,



że jako społeczeństwo faktycznie dążymy do równomiernego podziału opieki nad potomstwem, czy na pewno można używać takiej klasyfikacji w odniesieniu do ewolucyjnej przeszłości człowieka? Wydaje mi się, że ornamentacyjna funkcja kreatywności (jeśli takowa miałaby istnieć), kształtowana była raczej w warunkach, w których to kobiety ponosiły większy koszt inwestycji rodzicielskich.

Wracając znów do podstaw samej pracy, kwestia twórczego myślenia konwergencyjnego została wprowadzona na sam koniec wstępu – czy to znaczy, że nie ma badań dotyczących tego typu myślenia w obszarze teorii z zakresu psychologii ewolucyjnej?

Oceniając rozprawę pod kątem bardziej edytorskim, we wstępie omówiono wiele ważnych i interesujących badań, które stanowią teoretyczne ramy dla niniejszej pracy. Wizualne przedstawienie proponowanych ścieżek oddziaływania/modeli byłoby użytecznym uzupełnieniem tak obszernego podsumowania, pozwoliłoby też na lepsze zrozumienie przedstawionych hipotez.

Opis badań własnych zaczyna się od przedstawienia hipotez, pogrupowanych na kategorie odwołujące się do (1) zmienności płodności kobiet w cyklu owulacyjnym (H1–H6), (2) selekcji międzypłciowej (wyboru potencjalnego partnera romantycznego; H7–H11), (3) selekcji wewnątrzpłciowej (rywalizacji o potencjalnego partnera romantycznego; H12–H14). Doceniam zebranie wszystkich hipotez w jednej części rozprawy, ale sekcja ta jest dość trudna do zrozumienia. Bardzo przydatne byłoby wyjaśnienie, do których badań odnoszą się które hipotezy. Dodatkowo, pewne zmienne (np. prawdopodobieństwo zapłodnienia) oraz liczne, zaproponowane mediatory i moderatory nie są przedstawione we wstępie teoretycznym.

W kontekście samych badań własnych – zakładam, że artykuły opublikowane podlegały już rygorystycznej ocenie podczas procesu recenzyjnego i doceniam wysiłek włożony w opublikowanie przeprowadzonych prac. Poniższe uwagi stanowią podsumowanie mojej opinii na temat tych prac oraz dalszych badań mgr Gałasińskiej – Grygorczuk. Niektóre mogą być przydatne dla Doktorantki w jej przyszłej pracy naukowej, inne to pewne wątpliwości lub wyraz mojej ciekawości dotyczącej perspektywy mgr Gałasińskiej – Grygorczuk na różne kwestie.

#### Badanie 1:

W Badaniu 1 wraz ze wzrostem prawdopodobieństwa zapłodnienia wzrastał poziom myślenia dywergencyjnego (oryginalności pomysłów) zmierzonego testem obrazkowym. Doceniam nowatorski pomysł i przeprowadzenie badania mimo panującej pandemii. Zebrana próba badawcza jest imponująca, warte podkreślenia jest również przeprowadzenie oceny poziomu kreatywności przez



czworo sędziów. Zgadzam się jednak z Doktorantką, że samoocena pobudzenia jest słabą stroną tego badania.

#### Badanie 2:

Badanie 2 – poniekąd ulepszona replikacja i rozszerzenie Badania 1 – potwierdziło, że myślenie dywergencyjne kobiet na wymiarze oryginalności pomysłów jest najwyższe w fazie płodnej cyklu owulacyjnego. Bardzo doceniam wartościową próbę bardziej obiektywnego zmierzenia zaobserwowanych zależności, w szczególności w tak trudnym czasie, gdy badania musiały być realizowane korespondencyjnie. Potwierdzenie w tym badaniu okołoowulacyjnego wzrostu kreatywności kobiet jest ważne i istotne w kontekście analizowanej problematyki. Znów zgadzam się z oceną ograniczeń badania dokonanych przez Doktorantkę i bardzo pochwalam jej decyzję odnośnie przeprowadzenia Badania 3, uwzględniającego fizjologiczny pomiar pobudzenia.

#### Badanie 3:

Badanie 3 zostało opisane w manuskrypcie będącym obecnie w recenzji. Obejmowało ono ocenę oryginalności pomysłów Testem Niezwykłych Zastosowań w owulacyjnej i nieowulacyjnej fazie cyklu (pomiar biologiczny z użyciem próbek śliny i moczu). Jak wspominałam wyżej, uważam przeprowadzenie tego badania za bardzo zasadne. Ciekawym pomysłem była również manipulacja dotycząca relaksacji. Narracja wstępu teoretycznego, opisu badania, jego wyników i dyskusji jest bardzo zwarta, ale dobrze poprowadzona.

#### Badania 4 i 5:

Badania 4 i 5 skupiały się na selekcji międzypłciowej kobiet i mężczyzn. Jak wspominałam we wcześniejszej części mojej recenzji, uważam ewolucyjny wstęp teoretyczny do Badań 4 i 5 za bardzo dobry i świadczący o rozwoju dojrzałości i umiejętności badawczych Doktorantki. Niemniej, przedstawione w wymienionych badaniach hipotezy są niezmiernie złożone i zawierają odwołania do zmiennych, które nie zostały wystarczająco opisane we wstępie teoretycznym artykułu (np. satysfakcja ze związku, wartość partnerska, socjoseksualność). Skupiając się na bardziej szczegółowych wynikach, Badania 4 i 5 wskazują na potencjalną wagę efektu znużenia dla obserwowanych prawidłowości. Czy możliwe jest odniesienie tego efektu do innych badań zawartych w rozprawie?

Badania 6 i 7 to nieopublikowane jeszcze manuskrypty, w których doktorantka skupia się na kreatywności w kontekście selekcji międzypłciowej i wewnątrzpłciowej u kobiet i mężczyzn. Badania te stanowią uzupełnienie przedstawionego cyklu badawczego o kontekst społeczny. Badanie 6 obejmowało manipulację atrakcyjnością partnera oraz kontekstem rywalizacyjnym podczas symulowanego doświadczenia korzystania z portalu randkowego. Badanie 7 skupiało się na kreatywności w kontekście selekcji wewnątrzpłciowej u kobiet i mężczyzn przy zaangażowaniu osób badanych w realistyczną sytuację polegającą na aktywnym spotkaniu online. Tak jak w przypadku



Badań 4 i 5, hipotezy przedstawione w niniejszych badaniach są niezmiernie złożone i nieco trudne do zrozumienia. Znowu brakuje też pewnego wprowadzenia teoretycznego w kontekście kilku zastosowanych zmiennych. Badania te stanowią jednak cenną próbę uzupełnienia przedstawionych wyników o kontekst rywalizacji wewnątrzplciowej.

W kontekście całości pracy i licznych przedstawionych przez Doktorantkę modeli, szkoda trochę, że zabrakło badania umożliwiającego zrozumienie łącznego wpływu dwóch grup czynników na kreatywność. Oczywiście, zdaję sobie sprawę jak złożony to byłby model badawczy. Zabrakło mi jednak tego typu syntezy całości wyników pracy. Chciałabym dowiedzieć się jednak, co na ten temat sądzi Doktorantka – jakie postawiłaby hipotezy? Jaką mogłaby zaproponować procedurę?

Mam też pewną wątpliwość odnośnie procedury. Czy osoby pozostające w związku faktycznie mogą angażować się w podobne manipulacje eksperymentalne? Wiem, że przeprowadzone analizy statystyczne nie wykazały efektu pozostawania w związku na zaobserwowane wyniki, zastanawiam się jednak, czy tak duża liczba osób w związkach romantycznych nie zaburzyła obrazu analizowanych prawidłowości.

Dodatkowym pytaniem odnośnie metodologii jest problem różnorodności wybranych miar kreatywności. Jest on opisany w rozprawie i zgadzam się, że uwzględnienie szerokiego spektrum pomiarów było zasadne w przedstawionej pracy. Jestem jednak ciekawa oceny jakości tych miar. Na podstawie literatury, badań własnych, ale też i interakcji z osobami badanymi i ich „dziełami” w różnych projektach wchodzących w zakres rozprawy – która ze stosowanych miar kreatywności jest wedle Doktorantki najlepsza i najbardziej miarodajna?

W kwestii wyników i dyskusji, proponowane w rozprawie hipotezy badawcze zostały potwierdzone częściowo. Doktorantka słusznie konkluduje streszczenie swojej rozprawy stwierdzeniem, że „badania dostarczają mieszanych, lecz częściowo wspierających dowodów na ornamentacyjną funkcję kreatywności myślenia jako potencjalnego efektu selekcji płciowej, poszerzając dotychczasową wiedzę na temat ewolucyjnych uwarunkowań kreatywności”. Uważam ten wynik za ciekawy i wartościowy, a przedstawioną pracę za interesujące uzupełnienie literatury z zakresu psychologii ewolucyjnej i społecznej. Ostrożność w formułowaniu wniosków oraz świadomość ograniczeń przeprowadzonych badań stanowią dużą zaletę pracy mgr Gałasińskiej – Grygorczuk. Jej krytyczne podejście do własnych danych świadczy o jej dojrzałości jako badaczki.

Dyskusja obejmuje przegląd wyników wszystkich przedstawionych badań, co nie było łatwym zadaniem biorąc pod uwagę mnogość testowanych hipotez i założeń. Mgr Gałasińską – Grygorczuk wykazuje w niej dobre umiejętności integracyjne. W sekcji tej brakuje jednak nieco osadzenia wyników w szerszych ramach teoretycznych. Rozprawa składa się z prac opublikowanych, recenzowanych i w przygotowaniu i oczywiście poszczególne manuskrypty zawierają bardzo ciekawe przemyślenia mocno odnoszące się do literatury badawczej, jednak podsumowanie autoreferatu jest





raczej ograniczone. Mam również wrażenie, że Doktorantka sama nie jest do końca przekonana co do roli i kierunku pewnych wyników (np. związku nastroju z kreatywnością). Jakie dalsze kroki Doktorantka zaleciłaby w celu pogłębienia badań nad kreatywnością w kontekście doboru płciowego (nawet jeśli zostaną podjęte przez innych badaczy)?

Na koniec chciałabym zauważyć, że w rozprawie pojawia się dość sporo literówek i drobnych błędów edytorskich, pewne koncepcje objaśniane są we wstępie po kilka razy (np. estetyczna koncepcja Darwina), w jednym z załączonych manuskryptów jest podwójna kopia strony tekstu. Nie do końca jasne są też pewne sformułowania („kreatywność o charakterze estetycznym”), czy wyjaśnienia (w Teorii Sygnalizacji, ogon pawia jest ilustracją wiarygodnego sygnału seksualnego, natomiast konsekwencjami oszustwa sygnalizacyjnego są „rozpad związku, rozwód, utrata zasobów czy spadek reputacji”). Zalecałabym w przyszłości większą staranność w zakresie redakcji i edycji prac naukowych.

Podsumowując, pragnę zauważyć, że dużą część rozprawy stanowią dobre badania opublikowane w formie artykułów naukowych i w pełni szanuję i podtrzymuję pozytywne oceny otrzymane (zapewne) w procesie recenzyjnym. Powyższe uwagi stanowią raczej punkt wyjścia do dyskusji i dalszej eksploracji przedstawionej tematyki. Bardzo doceniam możliwość zrecenzowania rozprawy z szerszej perspektywy psychologicznej i doceniam jakość pracy mgr Katarzyny Gałasińskiej – Grygorczuk.

### Wnioski

Moja ogólna ocena rozprawy jest pozytywna. Rozprawa doktorska Pani Katarzyny Gałasińskiej – Grygorczuk jest świadectwem rozległej wiedzy w badanej dziedzinie, umiejętności formułowania i rozwiązywania oryginalnych pytań badawczych oraz zdolności do prowadzenia badań empirycznych. Prezentowana rozprawa doktorska podejmuje nowatorski problem naukowy i wnosi istotny wkład do współczesnych badań nad kreatywnością, oferując nowe spojrzenie na mechanizmy leżące u jej podstaw. Uważam, że rozprawa doktorska pt. *„Ornamentalna funkcja kreatywności w kontekście doboru płciowego”* spełnia warunki określone w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478, 619, 1630). W związku z powyższym rekomenduję dopuszczenie Pani Katarzyny Gałasińskiej – Grygorczuk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Agnieszka Sorokowska